

Ewa Kędracka

Efekty uczenia się – w centrum uwagi

Efekty uczenia się (i/lub efekty kształcenia) są wszechobecnym stymulatorem i spoiwem wszelakich aktualnych zmian w edukacji w Polsce, w Europie i na świecie. *Learning outcomes* (czyli to, co człowiek naprawdę wie i potrafi) łączą wszelkie nowe inicjatywy mające reformowaną edukację uczynić LEPSZĄ, czyli lepiej odpowiadającą na potrzeby pojedynczych osób i całych społeczeństw – edukację od indywidualnej po globalną; ogólną, zawodową, wyższą...

Dlaczego efekty uczenia się?

Nie trzeba specjalnej spostrzegawczości, żeby zauważyć, że właśnie efekty uczenia się stanowią motor zmian w edukacji w ostatnich latach tak w Polsce, jak i na świecie. *Learning outcomes – drivers for change* – czytamy w publikacjach CEDEFOP¹ (Europejskie Centrum Rozwoju Szkolenia Zawodowego – *European Centre for the Development of Vocational Training*).

Przejsie (*shift*²) od skupiania uwagi na „wejściach” (*input*) czy procesach do skupiania jej na efektach uczenia się jest mocno osadzone w zmianie paradygmatu edukacyjnego. Odejście od behawioryzmu i kognitywizmu i uznanie za fundament edukacji konstruktywizmu prowadzi do uczenia się aktywnego, silnie zindywidualizowanego, choć przebiegającego w społecznych procesach³.

Określenie konkretnych efektów uczenia się jest potrzebne wszystkim. Potrzebują ich pojedynczy uczący się (*Uczyłem się, nauczyłem, ale czego się nauczyłem? Tego, czego chciałem? Czego potrzebuję?...*)

Osoby zarządzające edukacją (w skali regionu czy państwa) mogą być rozliczane ze swej odpowiedzialności, jeśli wiadomo, jakie są efekty uczenia się ludzi objętych systemami edukacji (w stosunku do spodziewanych), na których to funkcjonowanie

społeczeństwa łożą przecież niebagatelne środki. A to wszystko buduje zainteresowanie efektami uczenia się zglobalizowanego świata. Zjednoczenie Europy oznacza wspólny rynek i wspólną przestrzeń edukacyjną. Wobec różnorodności kultur jedynym wspólnym atrybutem różnych systemów edukacji mogą być właśnie – i są – efekty uczenia się.

Efekty uczenia się służą odpowiedzi na fundamentalne pytanie edukacji indywidualnej i globalnej:

- Czego uczyć się – czego nauczać?
- Co powinien umieć i potrafić człowiek – obywatel – pracownik? Współczesny, czyli już teraz, i przyszły – za kilka, kilkanaście lat (np. gdy będzie kończył proces kształcenia formalnego)...

W konsekwencji rodzą się kolejne pytania:

- Jak uczyć się – jak nauczać?
- W jaki sposób sprawdzać efekty uczenia się [także po to, aby mierzyć skuteczność procesów uczenia się i/lub nauczania (kształcenia)]?

Pytania są dość oczywiste. Szukanie na nie odpowiedzi, w czym wszyscy uczestniczymy w ostatnich latach, nastrocza niestety wielu trudności, na czele z wszechobecnym problemem używanych w debacie słów i ich znaczeń.

Język i słownik

*Filozof jest dziś od tego, by porządkować myśli, przywracać logikę, przypisywać słowom właściwe znaczenia, tak byśmy zdawali sobie sprawę z tego, co i kiedy mówimy*⁴.

Może to właśnie tak rozumianej filozofii najbardziej brakuje w polskiej edukacji?

Zacznijmy od próby przypisania właściwych znaczeń pojęciom kluczowym dla rozmowy o efektach uczenia się.

¹ *The shift to learning outcomes. Conceptual, political and practical developments in Europe*, CEDEFOP 2008; *The shift to learning outcomes: policies and practices in Europe*, CEDEFOP 2009.

² Klawisz *Shift* na klawiaturze pozwala zmieniać litery male na duże itd.

³ *The shift to learning outcomes: policies and practices in Europe*, CEDEFOP 2009.

⁴ Prof. Marcin Król w wywiadzie *Ironia i pewność*, Przecrój, 11 maja 2010, s. 60-64.

Na przykład: efekty kształcenia czy efekty uczenia się?

Diabeł tkwi w szczegółach – także i tym razem.

Powszechnie używane określenie to *learning outcomes*. *Learning* to uczenie się, podczas gdy kształcenie oznacza więcej, bo to pojęcie, którym zwykliśmy jednocześnie określać i uczenie się, i nauczanie. Baczni obserwatorzy trendów światowych nie dziwią się temu eksponowaniu właśnie uczenia się – nowy paradygmat edukacyjny stawia w absolutnym centrum uwagi osobę uczącą się, nauczającą pozostawiając rolę wspierającą... W konsekwencji mamy strategię uczenia się przez całe życie *Lifelong Learning* (a nie – strategię kształcenia).

A słowo „efekty”? A może „wyniki”? A dlaczego nie „rezultaty”? A jeszcze lepiej – „osiągnięcia”?...

Konia z rzędem temu, kto znajdzie porządek w rozróżnianiu tych pojęć w dokumentach, a tym bardziej w potocznym języku oświatowym.

Sprawę znakomicie komplikuje język angielski: *effect, result, output, outcome, impact...* Jak je rozróżniać w tłumaczeniach? Kto z nas nie pamięta trudu różnicowania tych pojęć np. podczas przygotowywania wniosku o fundusze unijne?

To nie jest (wbrew pozorom) dzielenie włosa na czworo. Język, słowa kreują nasze rozumienie.

Konkludując – dotychczas w polskim urzędowym języku oświatowym występuje określenie „efekty kształcenia” (o czym będzie poniżej), ale wyrażenie *learning outcomes* jest najczęściej obecnie słusznie tłumaczone z europejskich materiałów jako „efekty uczenia się”⁵.

Definicje

Dla uniknięcia nieporozumień konieczne jest podanie w tym miejscu kilku definicji⁶.

Zastrzegając, że dyskusja nad zdefiniowaniem pojęć kluczowych, w tym „efektów kształcenia”, ciągle trwa, i na dowód, jak jest potrzebna, sięgamy

w tym tekście po definicje z raportu z prac nad Krajowymi Ramami Kwalifikacji⁷.

Efekty uczenia się odnoszą się do tego, co uczący się wie, rozumie i potrafi wykonać po ukończeniu jakiegoś okresu uczenia się, ujęte w kategoriach wiedzy i umiejętności oraz innych kompetencji, niezbędnych do podejmowania działań na poziomie odpowiadającym zdobytej wiedzy i umiejętnościom⁸.

Odwołanie się w tej definicji do pojęcia „kompetencje” otwiera kolejną puszkę Pandory.

W raporcie KRK czytamy: *Kompetencje – to, co dana osoba wie, rozumie i jest w stanie wykonać, czyli zbiór efektów uczenia się*⁹. Łatwo zauważyć, że definicja ta zawiera błąd logiczny *idem per idem*¹⁰: efekty uczenia się występują jako *definiendum* i *definiens* (pojęcie definiowane i definiujące). Dlatego lepsza wydaje się być definicja:

Kompetencje (*competencies*)

Zdolność ukierunkowanego wykorzystania wiedzy, umiejętności w różnych sytuacjach życiowych oraz w zmieniającym się środowisku (S. Drzażdżewski).

Gdy mówimy o kompetencjach, to trudno nie skojarzyć ich z kwalifikacjami. To jeszcze jedno pojęcie kluczowe (potrzebne w dalszej części tekstu) odwołuje się w swojej definicji do efektów uczenia się.

Kwalifikacja (*qualification*)

*Formalny wynik procesu oceny i walidacji uzyskany w sytuacji, w której właściwy organ stwierdza, że dana osoba osiągnęła efekty uczenia się zgodne z określonymi standardami*¹¹.

Warto zauważyć, że wbrew wiedzy potocznej, nie każda kwalifikacja jest kwalifikacją zawodową:

Kwalifikacje zawodowe (*professional qualifications*)

Stwierdzony i poświadczony zasób wiedzy, umiejętności, zdolności przystosowawczych i twórczych niezbędnych do wykonywania zadań na rynku pracy.

⁵ Patrz raport KRK: Chmielecka E. [red. meryt.] *Od Europejskich do Krajowych Ram Kwalifikacji*, Warszawa 2009 (<http://www.krak.org.pl/pl/publikacje2,kat-1>).

⁶ Zainteresowanych zachęcamy do prześledzenia definicji w języku angielskim (<http://www.qualityresearchinternational.com/glossary/learningoutcomes.htm>).

⁷ Chmielecka E. [red. meryt.] *Od Europejskich do Krajowych Ram Kwalifikacji*, ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ To samo przez to samo: *efekty uczenia się to stwierdzenia [...] ujęte w kategoriach [...] kompetencji, a kompetencje to zbiory efektów uczenia się!*

¹¹ Chmielecka E. [red. meryt.] *Od Europejskich do Krajowych Ram Kwalifikacji*, ibidem.

Kwalifikacje pozazawodowe

Stwierdzony i poświadczony zasób wiedzy, umiejętności, zdolności przystosowawczych i twórczych, niezbędnych do wykonywania zadań w obszarze publicznym poza rynkiem pracy, w tym zadań realizowanych w zorganizowanych wspólnotach obywateli.

I ponowne ostrzeżenie: nie są to ostateczne wersje pojęć kluczowych współczesnego języka edukacji. Dyskusje i prace stosownych zespołów trwają, a życie, ostatecznie rozstrzygające tego rodzaju problemy, toczy się...

Efekty a efektywność (oraz skuteczność i jakość)

Ostatnie ostrzeżenie definicyjne dotyczy pocho-pnego wiązania bezpośrednio efektów z efektywnością. Potoczne rozumowanie pozwala na wnioskowanie, że osiągnięcie (założonych) efektów to (wysoka) efektywność. Mówi się „To efektywna szkoła, bo osiąga wysokie efekty (kształcenia)”.

Tymczasem język zarządzania w edukacji¹² różni trzy pojęcia:

- **skuteczność** (*effectiveness*¹³) – osiągnięcie założonych celów,
- **efektywność** (*eficiency*) – osiągnięcie założonych celów w sposób optymalny ekonomicznie (czyli z poniesieniem jak najmniejszych kosztów materialnych, czasowych, ludzkich itp.),
- **jakość** (*quality*) – osiągnięcie słusznych celów, takich, które komuś do czegoś są potrzebne, zaspokajają uznane potrzeby¹⁴.

Jeśli szkoła szczydzi się wysokimi efektami kształcenia, to jest skuteczna, natomiast osąd jej efektywności wymaga analiz ekonomicznych. A czy jest to szkoła dobra, wysokiej jakości? Zależy dla kogo. Nie dla wszystkich „dobra szkoła” to szkoła skupiona wyłącznie na wysokich wynikach nauczania (mierzonych wynikami egzaminów zewnętrznych czy liczbą olimpijczyków)...

Zdecydowanie „skuteczność”, „efektywność” i „jakość” nie są synonimami. Warto je rozróżnić, bo wszystkie trzy pojęcia są potrzebne do pogłębionego analizowania i skutecznego doskonalenia edukacji.

Efekty kształcenia w polskim reformowaniu oświaty

Efekty kształcenia przenikają przez wszystkie najważniejsze zmiany w reformowanej polskiej oświacie, a dotyczą takich elementów systemu edukacji, jak podstawy programowe, egzaminy i ocenianie, nadzór pedagogiczny, kształcenie zawodowe...

Czego nauczać (podstawy programowe)

Prof. Zbigniew Marciniak, prezentując nową podstawę programową w materiałach Ministerstwa Edukacji Narodowej, pisze: *Ponieważ celem reformy programowej jest poprawa efektów kształcenia, wiadomości oraz umiejętności, które uczniowie o przeciętnych uzdolnieniach mają zdobyć na kolejnych etapach kształcenia, wyrażone zostały w języku wymagań. Wyodrębniono także w postaci wymagań ogólnych podstawowe cele kształcenia dla każdego przedmiotu nauczania.*

Efekty kształcenia, czyli wymagania stawiane uczniom na koniec każdego etapu kształcenia opisane są w podstawie programowej na dwóch poziomach:

- szczegółowym – treści kształcenia; to tematy lekcji,
- ogólnym – cele kształcenia (po co uczymy danego przedmiotu?) stanowiące drogowskazy.

Jak poznać, że uczeń umie i potrafi (egzaminy, ocenianie)

Ogromne przedsięwzięcie, jakim jest trwające budowanie systemu egzaminów zewnętrznych w Polsce, bazuje na przekonaniu, że trzeba znaleźć i stosować sposób sprawdzania, co uczeń umie i/lub potrafi po kolejnych etapach edukacyjnych, przy czym mniej ważny jest wynik indywidualny, ale niezwykle istotne jest sprawdzenie osiągniętego pewnego¹⁵ zakresu wiedzy i umiejętności (efektów kształcenia) różnych populacji – w klasie, w szkole, w gminie, województwie czy całym kraju.

Mniejsze znaczenie wyniku egzaminacyjnego w ocenie rzeczywistych indywidualnych efektów kształcenia ma związek z innymi, bogatszymi źródłami wiedzy o indywidualnej wiedzy i umiejętnościach. Należy do nich szkolne ocenianie wewnętrzne, zwłaszcza – ocenianie kształtujące.

¹² Por. np. Scheerens J. *Improving school effectiveness*, Publikacja IIEP UNESCO 2000.

¹³ Uwaga tłumacze na *false friends!*

¹⁴ Warto zwrócić uwagę na wszechobecne występowanie w materiałach UE *quality and efficiency* jako jednego z celów doskonalonej edukacji (patrz np. Education 2010, Education 2020), przez tłumaczy unijnych tłumaczone jako „jakość i efektywność”.

¹⁵ Możliwego do sprawdzenia egzaminem zewnętrznym.

Jak sprawdzić, że szkoła wywiązuje się ze swoich zadań (nadzór pedagogiczny)

Jednym z czterech obszarów poddawanych ewaluacji zewnętrznej wg nowego rozporządzenia w sprawie nadzoru pedagogicznego są właśnie efekty kształcenia¹⁶. Państwo stawia szkołom i placówkom wymagania jeszcze na trzech innych obszarach, którymi są: procesy, środowisko, zarządzanie. Z efektów kształcenia rozlicza się¹⁷ szkoły nie tylko na podstawie surowych wyników egzaminów zewnętrznych (jako ważnej, ale nie jedynej, tylko jednej z możliwych, miary efektów kształcenia), ale także poszukuje się metody na zidentyfikowanie rzeczywistego wkładu pracy szkoły w efekty kształcenia, o czym dobitnie świadczą polskie intensywne, względnie krótkie, lecz jakże owocne prace nad edukacyjną wartością dodaną¹⁸.

Jak budować gospodarkę opartą na wiedzy (kształcenie zawodowe)

W Polsce, tak jak w całej Europie, w związku z realizacją celu lizbońskiego, jakim jest dążenie ku gospodarce opartej na wiedzy, szczególna uwaga poświęcana jest kształceniu zawodowemu.

Zmiana szkolnej klasyfikacji zawodów, opracowanie i zastosowanie nowej metodologii tworzenia podstaw programowych kształcenia w zawodach, modyfikacja zewnętrznego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, zręby systemu walidacji – te i inne działania realizowane ze znacznym wsparciem Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki¹⁹ są silnie powiązane z efektami kształcenia, a ściślej – z kwalifikacjami zawodowymi.

Ale nie można mówić o kształceniu zawodowym w oderwaniu od kształcenia ogólnego (i *vice versa*). Kwalifikacje zawodowe trudno oderwać od całości wiedzy, umiejętności i innych kompetencji człowieka – wymaganych (oczekiwanych), zdobywanych, sprawdzanych, potwierdzanych.

Dlatego trudno przecenić rolę (sygnalizowanych wyżej) prac nad Krajowymi Ramami Kwalifikacji, które powstają w konsekwencji opracowania Europejskich Ram Kwalifikacji (*European Qualification Framework*), uznanych za wspólny mianownik efektów uczenia się w Unii Europejskiej.

Kraje europejskie coraz silniej odnoszą się do efektów uczenia się (learning outcomes) przy ustalaniu celów ogólnych systemów edukacji i szkoleń oraz przy definiowaniu kwalifikacji. Zamiast skupiać się na czynnikach (factors) wejściowych, takich jak czas trwania, lokalizacja czy zastosowane metody pedagogiczne wspierające zdobywanie kwalifikacji, uwaga jest skierowana na to, co uczący się wie i potrafi zrobić na koniec procesu uczenia się. Warte uwagi doświadczenia zostały zebrane w różnych krajach Europy i coraz więcej krajów tworzy swoje ramy kwalifikacji oparte o efekty uczenia się²⁰.

Przyjrzyjmy się pokrótce EQF w kontekście innych koncepcji, w których efekty uczenia się są obecne i stymulują prace nad doskonaleniem edukacji w Europie, a w konsekwencji i w Polsce.

Efekty uczenia się w inicjatywach europejskich

To, co ludzie umieją, wiedzą i potrafią, zawsze było w kręgu zainteresowania wszelkich działań edukacyjnych. Ale dopiero w epoce LLL (*Lifelong Learning* – uczenia się przez całe życie, uczenia się całościowego) staje się szczególnie ważne.

Założenie jest niby oczywiste, a jednak rewolucyjne – człowiek uczy się całe życie:

- Uczy się, aby wiedzieć.
- Uczy się, aby działać.
- Uczy się, aby żyć wspólnie.
- Uczy się, aby być²¹.

Uczenie się ludzi – *lifelong* i *lifewide* – przebiega w najróżniejszy sposób: w procesach formalnych, nieformalnych, pozaformalnych. Ważne są efekty tych procesów, przestaje być istotne, czego (i jak) uczyłem się, ważne jest, czego w efekcie nauczyłem się, co umiem, potrafię, jaki jestem.

Znamiennym wyrazem zainteresowania efektami uczenia się w skali globalnej są prowadzone od wielu lat przez OECD badania PISA (*Programme for International Student Assessment*), międzynarodowo wystandaryzowane ocenianie, co tak naprawdę wiedzą i potrafią piętnastoletni uczniowie szkół w różnych krajach świata w zakresie:

- czytania ze zrozumieniem,

¹⁶ Rozporządzenie MEN z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. Nr 168, poz. 1324).

¹⁷ To ważny problem odpowiedzialności społecznej (*accountability*) por. np. *Ewaluacja w szkole*, ORE 2010, rozdz. VII.

¹⁸ Opiswane na stronie EWD (www.ewd.edu.pl).

¹⁹ Warto obserwować (<http://www.koweziu.edu.pl/index.php?id=projekty>).

²⁰ Ze wstępu *The shift to learning outcomes. Conceptual, political and practical developments in Europe*, CEDEFOP 2008.

²¹ Raport UNESCO, Delors J. [przew.] *Edukacja: jest w niej ukryty skarb*, 1998.

- matematyki,
- rozumowania w naukach przyrodniczych.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że powyższa lista nie wyczerpuje wszystkich pożądanych efektów uczenia się. Zarówno indywidualni uczący się, jak i osoby odpowiedzialne za systemy edukacji (od lokalnych po globalne), są zainteresowani opisem efektów uczenia się z ich rozległymi funkcjami:

- opisują (potrzebne w różnych celach) poziomy odniesienia,
- są narzędziem relacji łączących kształcenie praktyczne z teoretycznym,
- ułatwiają uczenie się kognitywne/poznawcze, bazujące na umiejętnościach i afektywne (kształtujące emocje),
- są motorem (*vehicle*) zapewniania jakości.

Łatwo powiedzieć – efekty uczenia się... Wiadomo, że mają być jasno opisane i mają być możliwe do sprawdzenia (oceny). Łatwo powiedzieć... Opisywać efekty uczenia się można na bardzo wiele sposobów. I na wiele sposobów, w różnych celach było i jest to robione. W telegraficznym skrócie warto tu przywołać takie doświadczenia, jak:

- taksonomia Blooma (w Polsce – taksonomia ABC prof. Niemierki),
- analiza funkcjonalna (która np. pozwoliła na opracowanie brytyjskich standardów kształcenia zawodowego),
- projekty Tuning (dotyczące szkolnictwa wyższego),
- DeSeCo – projekt OECD dotyczący kompetencji kluczowych,
- kompetencje kluczowe opracowane w Unii Europejskiej.

Próby uporządkowania opisów efektów uczenia się w Europie mają swój znaczący dorobek. Na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu Europejskie Portfolio Językowe i pozostałe elementy EUROPASS. Jednak zdecydowanie największe znaczenie w Europie w ostatnich latach mają prace nad wspomnianymi wyżej Europejskimi Ramami Kwalifikacji.

EQF wiąże systemy kwalifikacji poszczególnych krajów (przybierające postać Krajowych Ram Kwalifikacji) w dwóch celach:

- promocji mobilności obywateli między krajami,
- ułatwienia im uczenia się przez całe życie.

EQF przesuwają akcent na efekty uczenia się, aby umożliwić współpracę między krajami i instytucjami, co utrudnia ogromna różnorodność systemów kształcenia i szkolenia w Europie.

Obejmują szeroki zakres efektów uczenia się, łącznie z wiedzą teoretyczną, umiejętnościami praktycznymi i technicznymi oraz kompetencjami społecznymi, gdzie rozstrzygająca jest zdolność do pracy z innymi.

Dlaczego efekty uczenia są ważne?

- *Pokazują przesunięcie uwagi z organizatorów (edukacji i szkoleń) na użytkowników. Przez wyjaśnienie, jakie są oczekiwania wobec wiedzy i umiejętności uczącego się na końcu procesu uczenia się, pojedyncze osoby mogą lepiej zobaczyć, co jest proponowane na konkretnym kursie i jak to jest powiązane z innymi kursami i szkoleniami.*
- *Wprowadzają wspólny język ułatwiający pokonanie barier między różnymi sektorami i systemami edukacji. Jeśli uczenie się przez całe życie stanie się rzeczywistością, pilne stanie się ocenianie, jak uczenie się w jednym wypadku ma się i może być połączone z innym. Gdy zawód na całe życie staje się wyjątkiem, a przemieszczanie się między pracą a uczeniem się staje się znaczącym wyznacznikiem w życiu większości ludzi, efekty uczenia się mogą pomóc zredukować bariery i budować mosty.*
- *Dostarczają ważnego narzędzia kooperacji międzynarodowej, bo pozwalają skupić się na treściach/meritum i kwalifikacjach, a nie poszczególnych instytucjach.*

Badanie pokazuje szerokie porozumienie decydentów, partnerów społecznych i praktyków oświatowych w związku z efektami uczenia się dla doskonalenia dostępu i postępu w edukacji, szkoleniach i uczeniu się.

Choć Polska nie uczestniczyła niestety w tym badaniu, z całą pewnością bierze aktywny udział w procesie zmian w edukacji, które w centrum zainteresowania lokalizują efekty uczenia się – i na poziomie decydentów, i na poziomie praktyków oświatowych.

Zwróćmy uwagę, że efekty uczenia się to podstawa takich działań w edukacji, jak:

- definiowanie standardów,
 - opracowanie programów kształcenia,
 - ocenianie oraz walidacja i/lub certyfikacja,
 - doradztwo zawodowe (czy poradnictwo kariery),
 - zapewnianie jakości,
- a więc dotyczą absolutnie wszystkich.

Autorka jest nauczycielem konsultantem w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie